

Tania prowokacja TVN-u ze swastyką w tle

28 stycznia 2018

Wobec ujawnionych przez TVN nagrań, z rzekomo neonazistowskiej imprezy, na cześć Hitlera, nie sposób przejść obojętnie. Moje wątpliwości wzbudza w tej sprawie kilka kwestii, które karzą mi przypuszczać, że cała ta akcja jest wyreżyserowanym spektaklem trzymanym w zamrażarce gotowym na rozmrożenie we właściwym momencie.

Kiedy przed laty sam byłem prezesem Okręgu Łódzkiego Młodzieży Wszechpolskiej zadzwonił do mnie człowiek, informując mnie, że na zlecenie zachodnich mediów przygotowuje materiał na temat funkcjonowania środowisk skrajnie prawicowych w Polsce. Człowiek ten, bez ogródek zaproponował mi kwotę 15 tysięcy złotych za inscenizację, w trakcie której podległe mi struktury działaczy MW miałyby obrzucać kamieniami grupę ludzi z okrzykiem „Polska dla Polaków”.

Oprócz takich bezpośrednich propozycji, drugą metodą kompromitowania ludzi o poglądach narodowych, stosowaną przez służby specjalne jest szantażowanie ich oraz instalowanie agentów w strukturach takich organizacji. Jakiś czas temu w jednym z felietonów zwróciłem uwagę na fakt, że część organizacji o charakterze narodowym sama prosi się o problemy.

Wspominałem, iż stosowanie w nazwie organizacji przymiotnika „radykałny” przykuwa zarówno uwagę samych służb jak i ludzi niezrównoważonych psychicznie z różnymi odchyłami od normy. Nie ulega wątpliwości, iż cały ten teatrzyk odstawiony podczas tego nagrania, zasługuje w swej treści na potępienie i napiętnowanie.

Natomiast moje wątpliwości budzi fakt, iż nagranie powstało w kwietniu ubiegłego roku i tu nasuwa się pytanie – skoro sam TVN dostrzega w tym śmiertelne zagrożenie dla demokracji w

Polsce, to czemu niezwłocznie po nagraniu nie opublikował tego nagrania i nie przekazał go do prokuratury?

Internauci komentujący ten materiał zwracają jeszcze uwagę na fakt, że cała inscenizacja zamiast gdzieś w głębokim lesie, w rejonie, z którego wywodzą się uczestnicy imprezy, to została ona odstawiona gdzieś, w jakimś małym lasku w pobliżu drogi, z której podobno całe to przedstawianie było widoczne.

Przecież uczestnicy tego przedsięwzięcia z pewnością zdawali sobie sprawę, że to co robią jest karalne i społecznie potępiane. Czemu więc zamiast się zaszyć w dzikiej głuszy decydują się na takie miejsce?

Zastanawiające jest również to, że choć w całym przedsięwzięciu brało udział tylko kilka osób to ludziom z TVN-u udało się podejść tak blisko miejsca tego spektaklu. Według mnie cała ta inscenizacja jest ukartowana i trzymana była do upublicznienia w odpowiednim momencie stając się elementem wojny informacyjnej.

Nagranie ma na celu uderzyć albo w PiS albo w posła Roberta Winnickiego i jego Ruch Narodowy, albo w jedno i drugie środowisko. PiS miał dostać strzał w momencie, w którym sondażach osiągnął rekordowe wyniki, kiedy rozprowadził Kukiza, napuścił opozycję na siebie, odpuściła mu UE i USA a o mały włos nie udało się rozbić PSL-u.

Chodzi więc oto, żeby pokazać społeczeństwu, że PiS chwając takie inicjatywy jak Marsz Niepodległości, pobłaza tym samym szerzącemu się neonazizmowi w Polsce.

Drugi wątek, to osoba posła Roberta Winnickiego, który jako głosował przeciwko dofinansowaniu kwotą 100 milionów złotych cmentarza żydowskiego i jako jedyny chyba poseł na kanałach internetowych zwracał uwagę na grożące Polsce niebezpieczeństwo jakim są, gigantyczne odszkodowania jakich domagają się od Polski środowiska żydowskie.

Ponadto w swoich wypowiedziach odnoszących się do największych wyzwań i zagrożeń w 2018 roku podkreślał, że na skutek rozwijającego się globalizmu ogromnym zagrożeniem stają się wielkie korporacje, które są w stanie swoim oddziaływaniem wpływać nie tylko na małe i średnie państwa ale nawet na te największe i najsilniejsze.

Poseł Winnicki tym samym, według mnie, w ostatnim czasie mocno naraził się swoimi wypowiedziami zarówno wpływowym środowiskom żydowskim w USA jak i ludziom pokroju Sorosa. Należało go więc skompromitować tak żeby każda jego kontra wobec środowisk żydowskich uznawana była za atak człowieka reprezentującego środowiska neonazistowskie.

W rzeczywistości poza Górnym i Dolnym Śląskiem gdzie wyznawcami chorej ideologii nazistowskiej, są ludzie głoszący potrzebę autonomii Śląska, ludzie o poglądach nazistowskich to margines. Procentowo znacznie więcej ludzi o takich poglądach znajdziemy w Niemczech, USA czy na Ukrainie gdzie w tej chwili poglądy neonazistowskie są gloryfikowane.

Swoją drogą to ciekawe, czemu media głównego nurtu pobłażliwie patrzą na gloryfikowany przez państwo ukraińskie neonazizm, który ma tysiące wyznawców w tym kraju, a który wraz z pracującymi w Polsce Ukraińcami wędruje swobodnie do naszego kraju, a z kilkusobowej grupy świrów, odprawiających medialne rytuały w lesie, robią wydarzenie medialne miesiąca?

Autorstwo: Arkadiusz Miksa

Źródło: NEon24.pl, Prawy.pl